



Sygn. akt II NSNc 71/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Redzik (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak (sprawozdawca)

Arkadiusz Sopata (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa A. P. oraz Prokuratora Okręgowego w T. działającego na rzecz A. P., A. P.1, A. S. i J. S.

przeciwko P. spółce w ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o zadośćuczynienie

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 7 lutego 2023 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 22 września 2020 r. sygn. akt VIII Ca 429/20:

- I. uchyła wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z 22 września 2020 r., sygn. akt VIII Ca 429/20 – w całości, i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania;**
- II. znosi wzajemnie koszty w postępowaniu wywołanym skargą nadzwyczajną.**

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy w Toruniu, po dokonaniu z urzędu badania akt sprawy karnej, toczącej się przed Sądem Okręgowym w Toruniu pod sygn. akt II K 100/08, działając na rzecz A. P., A. P.1, A. S. i J. S. wniósł do Sądu Rejonowego w Grudziądzu pozwy o zapłatę, skierowane przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (dalej także: „pozwana”; „P.”).

Prokurator Okręgowy w pozwach domagał się zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwot po 5000 zł na rzecz A. P., A. P.1, A. S. i J. S. za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci zdrowia, tj. informacji o stanie zdrowia, świadomego decydowania o poddawaniu się zabiegom i badaniom medycznym, a także informacji o skutkach ich wykonania. W uzasadnieniu pozwów wskazano, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu z 27 listopada 2014 r., sygn. akt II K 100/08, C. S. – prezesa zarządu „D.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (obecnie: P. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.) – skazano m.in. za to, że w okresie od lutego do 15 czerwca 2007 r. w G., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z E. P., D. S., R. L., B. W., A. K., J. W., H. K. i H. W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po zawarciu 2 stycznia 2007 r. umowy między M. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. a D. S. i „D.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., reprezentowaną przez C. S., o przeprowadzenie badania klinicznego „Wieloośrodkowe, randomizowane, kontrolowane, zaślepienie dla obserwatora badanie kliniczne fazy III oceniające immunogenność, bezpieczeństwo stosowania oraz tolerancję dwóch dawek szczepionki przeciwko grypie FLUAD-H5N1 u osób dorosłych i w podeszłym wieku”, wprowadzając przedstawicieli M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. oraz N. and D. z siedzibą w M. (Niemcy), na zlecenie której działała M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., w błąd co do rzetelności prowadzonego badania klinicznego poprzez zatajenie, że przeprowadzał badanie kliniczne niezgodnie z warunkami określonymi w ustawie z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych wymagań D., we wskazanej powyżej umowie oraz w załączniku nr 2 do umowy i w protokole badania klinicznego, w szczególności bez uzyskania świadomej zgody

116 wymienionych z imienia i nazwiska osób, oraz poświadczenie nieprawdy w „formularzach świadomej zgody na udział w badaniu” tych osób, przez co doprowadził M. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 267 399,34 zł. Oskarżeni zostali skazani na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania oraz kary grzywny.

Prokurator Okręgowy wskazał, że wśród osób, które zostały poddane badaniom, byli A. P., A. P.1, A. S. i J. S.. Składając zeznania w charakterze świadków w postępowaniu karnym przyznali oni, że nie mieli świadomości, iż testowano na nich szczepionkę przeciwko pandemicznemu wirusowi ptasiej grypy, w dodatku nieprzebadaną i niedopuszczoną do użycia.

Wniesione przez Prokuratora Okręgowego pozwy zostały zarejestrowane przez Sąd Rejonowy w Grudziądzu pod odrębnymi sygnaturami – na rzecz A. S. pod sygn. akt I C 1201/18, na rzecz A. P. pod sygn. akt I C 1202/18, na rzecz J. S. pod sygn. akt I C 1441/18, na rzecz A. P. pod sygn. I C 1137/18. Jedynie A. P. wstąpił do postępowania w charakterze powoda. Sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania pod sygn. akt I C 1137/18.

Wyrokiem z 11 września 2019 r., sygn. akt I C 1137/18, Sąd Rejonowy w Grudziądzu:

I. w sprawie o sygn. akt I C 1137/18:

1. zasądził od pozwanej na rzecz A. P. kwotę 5 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;
2. ustalił, że koszty procesu ponosi strona pozwana;
3. nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 250 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miała strona powodowa.

II. w sprawie o sygn. akt I C 1441/18:

1. zasądził od pozwanej na rzecz J. S. kwotę 5 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;
2. ustalił, że koszty procesu ponosi strona pozwana;

3. nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 250 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miała strona powodowa.

III. w sprawie o sygn. akt I C 1202/18:

1. zasądził od pozwanej na rzecz A. P. kwotę 5 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;

2. ustalił, że koszty procesu ponosi strona pozwana;

3. nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 250 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miała strona powodowa.

IV. w sprawie o sygn. akt I C 1201/18:

1. zasądził od pozwanej na rzecz A. S. kwotę 5 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;

2. ustalił, że koszty procesu ponosi strona pozwana;

3. nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 250 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miała strona powodowa.

Sąd Rejonowy ustalił, że 2 stycznia 2007 r. między M. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., działającą na zlecenie N. z siedzibą w M. (Niemcy) – jako sponsorem, a D. S. – jako badaczem, i „D.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., reprezentowaną przez prezesa zarządu C. S. – jako ośrodkiem, zawarta została umowa o przeprowadzenie badania klinicznego leku FLUAD-H5N1. Przedmiotem umowy było przeprowadzenie badania klinicznego „Wieloośrodkowe, randomizowane, kontrolowane, zaślepienie dla obserwatora badanie kliniczne fazy III oceniające immunogenność, bezpieczeństwo stosowania oraz tolerancję dwóch dawek szczepionki przeciwko grypie FLUAD-H5N1 u osób dorosłych i w podeszłym wieku”. Badanie miało być przeprowadzone przez zespół badawczy działający pod kierownictwem badacza D. S. w „D.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. W zespole badawczym uczestniczyli D. S., C. S., E. P. oraz pielęgniarki: B. W., R. L. (obecnie: L.) i A. K.. Później do udziału w czynnościach w ramach badania zostały włączone inne pielęgniarki: J. W., H. K. i H. W.. Pielęgniarki przyjmowały polecenia

dotyczące badania od D. S., C. S. i E. P.. Ośrodek wyraził zgodę na przeprowadzenie badań w jego siedzibie, w tym na udostępnienie badaczowi pomieszczeń i urządzeń na potrzeby przeprowadzenia badania. Badacz zobowiązał się zapewnić, że badanie będzie przeprowadzone ściśle zgodnie z protokołem i przy zachowaniu należytej staranności; ponadto zobowiązał się do wyczerpującego poinformowania każdego uczestnika o planowanym badaniu oraz do uzyskania przed włączeniem do badania jego dobrowolnej i świadomej zgody na piśmie. Ośrodek zobowiązał się do pełnej współpracy z M. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. i badaczem, w szczególności do umożliwienia przeprowadzenia badania, udostępnienia pomieszczeń, urządzeń i materiałów ośrodka oraz zapewnienia opieki pacjentom biorącym udział w badaniu.

Decyzją z 31 stycznia 2017 r. Minister Zdrowia wyraził zgodę na przeprowadzenie wskazanego badania klinicznego.

W ramach badania pacjentom miały być podawane dwa rodzaje szczepionek, tj. FLUAD (przeciwno sezonowemu wirusowi zwykłej grypy) i FLUAD-H5N1 (przeciwno pandemicznemu wirusowi ptasiej grypy). Badanie odbywało się od lutego do czerwca 2007 r. Rekrutacją uczestników oraz wykonywaniem szczepień zajmowały się pielęgniarki zatrudnione w „D.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Uczestnicy mieli otrzymać zwrot kosztów podróży w łącznej kwocie 90 zł. Badanie kliniczne miało być „zaślepienie dla obserwatora”, co oznaczało, że tylko osoba podająca szczepionkę wiedziała, jaki preparat otrzymał dany uczestnik badania. Przed przystąpieniem do badania każdy z uczestników miał otrzymać kopię pisemnej informacji dla pacjenta, przedstawiającej m.in. cel badania, zasady jego przeprowadzenia, możliwe ryzyka związane z udziałem w badaniu, jak też informacje o ubezpieczeniu związanym z badaniem oraz możliwości wycofania zgody na każdym etapie badania i rekompensacie za udział w badaniu. Przy pierwszej wizycie miał być przeprowadzony wywiad z uczestnikiem, pozwalający ocenić, czy może on być włączony do badania, odebrana miała być pisemna i świadoma zgoda na udział w badaniu (której kopia miała być przekazana uczestnikowi), przeprowadzone badanie fizykalne oraz podana pierwsza dawka szczepionki. Uczestnik miał otrzymać termometr i dzienniczek w celu odnotowywania temperatury ciała i reakcji

na szczepionkę. Podczas drugiej wizyty, która miała mieć miejsce po trzech tygodniach, uczestnik miał być poddany krótkiemu badaniu lekarskiemu i otrzymać drugą dawkę szczepionki. Podobnie jak po pierwszej wizycie, uczestnik miał nadal prowadzić zapiski w dzienniczku. Po kolejnych trzech tygodniach miał następować trzeci etap badania, w czasie którego uczestnik miał zgłosić się do ośrodka w celu oceny reakcji organizmu na podaną szczepionkę. Czwartym etapem badania, który następował po upływie sześciu miesięcy, miała być rozmowa telefoniczna celem ustalenia, czy w tym okresie pacjent nie zachorował na grypę lub czy nie wystąpiły inne niepożądane objawy. Kobiety w wieku rozrodczym przed każdym podaniem szczepionki miały być poproszone o wykonanie testu ciążowego.

Powód A. P. po raz pierwszy dowiedział się o możliwości nieodpłatnego zaszczepienia się przeciwko grypie od znajomego. Następnie udał się z wizytą do lek. med. D. S., przyjmującego pacjentów w „D.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Powód zainteresował się szczepieniem i wyraził wolę podania mu szczepionki. A. P. podpisał dokumenty, w tym zgodę na udział w badaniu klinicznym, nie wiedząc, jakiego rodzaju dokumenty podpisał. Nie otrzymał żadnej pisemnej czy ustnej informacji o charakterze badania czy ryzyku z nim związanym. A. P. nie zapoznał się z treścią przedłożonych mu do podpisu dokumentów. Cała procedura medyczna została przeprowadzona bardzo szybko – zapytano go tylko o to, czy jest zdrowy. Otrzymał termometr i dzienniczek do wypełniania. Po podaniu pierwszej dawki szczepionki poinformowano go, że ma codziennie mierzyć temperaturę i odnotowywać pomiar w dzienniczku, a po 14 dniach ma zgłosić się na drugie szczepienie. Otrzymał kwotę 30 zł na poczet zwrotu kosztów podróży. Po powtórnym zaszczepieniu otrzymał również kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu. Przed żadnym szczepieniem A. P. nie został zbadany przez lekarza. A. P. zeznał, że po szczepieniu stał się bardziej nerwowy, korzystał z porad psychologa oraz psychiatry, ale ostatecznie nie stwierdzono u niego żadnej jednostki chorobowej. Według powoda po szczepieniu doszło do nasilenia się w jego organizmie stanu zapalnego, utrzymującego się po przebytej wiele lat wcześniej resekcji części żołądka.

Sąd Rejonowy ustalił jednocześnie, że A. P. nie wiedział, że uczestniczy w badaniu klinicznym preparatu będącego szczepionką przeciwko ptasiej grypie,

później dowiedział się o tym fakcie z gazety. Powód wyrażał żal, że nie poinformowano go o charakterze przyjętych szczepionek, oraz zgłaszał uwagi co do warunków przeprowadzenia szczepienia (na korytarzu placówki medycznej), o czym zawiadomił Policję. Na początku 2019 r. A. P. zrezygnował z usług medycznych świadczonych przez pozwaną Przychodnię, ze względu na utratę zaufania po ww. zdarzeniach.

J. S. o możliwości darmowego szczepienia przeciwko grypie dowiedziała się od znajomej, zatrudnionej w „D.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. jako sprzątaczką. J. S. była osobiście zainteresowana szczepieniem, gdyż często zapadała na przeziębienia. Przed szczepieniem pielęgniarka przeprowadziła z nią wywiad co do jej stanu zdrowia i wykonano test ciążowy. J. S. przedłożono dokumenty, w tym zgodę na udział w badaniu klinicznym, których nie przeczytała, ale podpisała, ponieważ zapewniono ją, że zostanie zaszczepiona przeciwko zwykłej grypie. Pacjentka nie została poinformowana, że faktycznie przeprowadzony został test szczepionki przeciwko ptasiej grypie. Nie otrzymała żadnej pisemnej informacji o charakterze badania czy ryzyku z nim związanym. Nie informowano jej, że ma przyjąć również drugą dawkę szczepionki. W związku z powyższym J. S. otrzymała tylko jedną dawkę szczepionki, która nie wywołała u niej żadnych efektów ubocznych. Po ujawnieniu w mediach informacji o charakterze szczepionki, zatelefonowano do niej, że ma zgłosić się po odbiór pieniędzy. Telefonował do niej również lekarz przyjmujący pacjentów w „D.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. i pytał o stan zdrowia po szczepieniu, chcąc ustalić w szczególności, czy po jego podaniu nie wystąpiły jakieś skutki uboczne. J. S. poczuła się oszukana – wskazała, że gdyby wiedziała, iż szczepionka jest w fazie testu, nie przyjęłaby jej. Uważała, że została potraktowana jak „królik doświadczalny”, było jej wstyd, iż dała się namówić na to szczepienie i nieświadomie wyraziła na nie zgodę. Nadal nie posiada wiedzy, czy podano jej szczepionkę przeciwko wirusowi zwykłej grypy sezonowej czy przeciwko pandemicznemu wirusowi ptasiej grypy.

A. P. dowiedział się o możliwości zaszczepienia się przeciwko grypie od pracownika zatrudnionego w jego warsztacie, który z kolei został poinformowany o prowadzonej akcji szczepień przez pielęgniarkę H. W., zatrudnioną w „D.” spółce z

ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. A. P. zgłosił się na szczepienie, ponieważ miał zaufanie do H. W., która wcześniej podawała jego dzieciom leki w formie zastrzyków w miejscu zamieszkania. A. P. podał ponadto, że na jego decyzję o przyjęciu szczepionki wpłynęło to, iż od dłuższego czasu rozważał zaszczepienie się przeciw grypie. Nie otrzymał on żadnej pisemnej czy ustnej informacji o charakterze szczepionki. Szczepienie zostało wykonane w biurze jego warsztatu, bez uprzednich formalności – nie przedłożono mu do podpisu żadnych dokumentów, nie przeprowadzono badania ani wywiadu na temat stanu jego zdrowia. A. P. po szczepieniu nie otrzymał termometru i dzienniczka, nie został poinformowany o konieczności przyjęcia drugiej dawki szczepionki, nie był świadomy, że uczestniczył w badaniu klinicznym szczepionki przeciwko pandemicznemu wirusowi ptasiej grypy. Pacjent podał, że gdyby o tym wiedział, nie zaszczepiłby się w ogóle. Wskazał, że czuje się oszukany. Po nagłośnieniu sprawy przez media do jego warsztatu przyszła H. W. i wręczyła pracownikowi warsztatu, P. S., kwoty po 90 zł dla każdego z nich oraz przeprosiła za zaistniałą sytuację. Sąd Rejonowy ustalił, że A. P. po około sześciu miesiącach od daty szczepienia odczuwał osłabienie całego organizmu. Jednocześnie pacjent uważał, że nasilone bóle kręgosłupa i stawów, które zaczął odczuwać, mogą mieć związek z przyjętym szczepieniem.

A. S. dowiedziała się o darmowym szczepieniu przeciwko grypie od pielęgniarki B. W., zatrudnionej w „D.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Przed podaniem zastrzyku pielęgniarka poinformowała A. S., że jest to szczepionka przeciwko zwykłej grypie i wręczyła jej dwa dokumenty tłumacząc, iż jeden z nich to formularz zawierający zgodę na szczepienie, który należy podpisać. A. S. podpisała ten dokument, a następnie otrzymała termometr oraz dzienniczek. A. S. nie otrzymała żadnej pisemnej czy ustnej informacji o charakterze badania czy ryzyku z nim związanym. Przed szczepieniem nie otrzymała do wykonania testu ciążowego. Pacjentka nie została poinformowana, że ma się zgłosić na drugie szczepienie. W okresie do trzech miesięcy po szczepieniu B. W. wręczyła A. S. kwotę 50 zł za udział w szczepieniu. Nie zbadano A. S., nie przeprowadzono wywiadu co do stanu jej zdrowia po szczepieniu. A. S. aktualnie cierpi na dolegliwości stawowe, zaś po

samym szczepieniu występowały u niej bóle głowy i zaburzenia równowagi – nie zgłosiła ona jednak lekarzowi, że po podaniu szczepionki pojawiły się u niej takie objawy. Po zapoznaniu się z doniesieniami prasowymi o charakterze podanej jej i innym uczestnikom badania szczepionki A. S. czuła się wykorzystana, miała poczucie, że została poddana eksperymentowi. Pacjentka nadal nie wie, czy podano jej szczepionkę przeciwko wirusowi zwykłej grypy sezonowej czy przeciwko pandemicznemu wirusowi ptasiej grypy.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że pozwana miała pełną świadomość co do tego jakie badanie, przez kogo i w jaki sposób było przeprowadzane na terenie jej siedziby. Członkami zespołu badawczego (poza R. L.) byli bowiem stali pracownicy ośrodka, w tym członek zarządu spółki C.S. i dyrektor do spraw leczenia E. P.. Także główny badacz lek. med. D. S. był zatrudniony w „D.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. To te osoby zlecały czynności zatrudnionym w ośrodku pielęgniarkom. Wobec powyższego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że pozwana nie może skutecznie bronić się argumentem, że zapewniała wyłącznie infrastrukturę do badania, nie mając wiedzy co do sposobu jego przeprowadzenia. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że z zeznań poszkodowanych wynikało, iż byli oni przekonani, że szczepienie jest organizowane przez „D.” spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., a nie przez zespół badawczy działający niezależnie ośrodka.

Zdaniem Sądu Rejonowego zachowaniu pozwanej oraz jej pracowników należało przypisać cechę bezprawności – wprowadzało ono bowiem pacjentów w błąd co do charakteru szczepienia. Wykorzystano w ten sposób zaufanie pacjentów do placówki medycznej, gdzie niektórzy z poszkodowanych leczyli się od lat. Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał te działania za zawinione – wskazując, że organizacją i przebiegiem badania klinicznego zajmował się osobiście prezes zarządu „D.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. oraz jego żona pełniąca w placówce funkcję dyrektora do spraw leczenia. Zachowaniem tym naruszono dobra osobiste poszkodowanych – prawo do informacji o stanie zdrowia oraz prawo do świadomego decydowania o poddaniu się zabiegom medycznym.

Sąd Rejonowy uznał, że w opisanej sytuacji pozwana ponosi odpowiedzialność za własny czyn niedozwolony, a nie za czyny innych osób, np. pracowników czy badacza kierującego zespołem badawczym. Odnosząc się do zarzutu pozwanej, zgodnie z którym wobec uzyskania zgody poszkodowanych na badanie odpowiedzialność wobec nich została wyłączona, Sąd Rejonowy wskazał, że badanie zostało przeprowadzone niezgodnie z procedurami przewidzianymi w umowie z 2 stycznia 2007 r. i przepisach prawa powszechnego, w szczególności bez uzyskania świadomej zgody pacjentów, którzy nie zostali należycie poinformowani o charakterze i celu badania oraz o przeciwwskazaniach do wzięcia w nim udziału i ryzykach z tym związanych. Osoby te nie zdawały sobie sprawy, że podpisały zgodę na udział w badaniu klinicznym szczepionki przeciwko pandemicznemu wirusowi ptasiej grypy – były przekonane, że została im podana szczepionka przeciwko wirusowi zwykłej grypy sezonowej. Wobec braku świadomej zgody poszkodowanych, Sąd Rejonowy przyjął, że w ogóle nie wyrazili oni zgody na udział w badaniu, pomimo istnienia formalnie dokumentów zgody podpisanych przez te osoby.

Mając na uwadze tak ustalone rodzaj naruszonego dobra osobistego i rozmiar doznanej krzywdy oraz stopień zawinienia pozwanej, Sąd Rejonowy uznał za odpowiednie przyznanie każdemu z poszkodowanych zadośćuczynienia w kwocie 5 000 zł.

Na skutek apelacji, wniesionej przez pozwaną, Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z 22 września 2020 r., sygn. akt VIII Ca 429/20:

I. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Grudziądzu z 11 września 2019 r.:

1) w pkt I ppkt 1, pkt II ppkt 1, pkt III ppkt 1 i pkt IV ppkt 1 sentencji tylko o tyle, że zasądził na rzecz każdej z wymienionych tam osób kwoty po 500 zł w miejsce kwot po 5000 zł i oddalił powództwa w pozostałych częściach;

2) w pkt I ppkt 2 sentencji w ten sposób, że nie obciążył Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w Toruniu oraz powoda A. P. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych pozwanej;

3) w pkt II ppkt 2, pkt III ppkt 2 i pkt IV ppkt 2 sentencji w ten sposób, że nie obciążył Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w Toruniu obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych pozwanej;

4) w pkt I ppkt 3, pkt II ppkt 3, pkt III ppkt 3 i pkt IV ppkt 3 sentencji w ten sposób, że kosztami sądowymi, od których obowiązku poniesienia zwolniony był powód, obciążył Skarb Państwa;

II. oddalił apelację w pozostałej części;

III. nie obciążył Skarbu Państwa – Prokuratura Okręgowego w Toruniu oraz powoda A. P. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych pozwanej za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwota zadośćuczynienia przyznana A. P. oraz innym osobom, na rzecz których wytoczono powództwa, nie odpowiadała rozmiarowi doznanej przez nich krzywdy i uznał ją za rażąco wygórowaną. Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjęcia, że krzywda poniesiona przez te osoby miała jakikolwiek wpływ na ich życie oraz aby wywarła istotne piętno na ich psychicznym samopoczuciu, przynajmniej w dłuższej perspektywie. Sąd Okręgowy wskazał także na brak negatywnych następstw podanej szczepionki oraz na fakt, że zdarzenie miało miejsce ponad 10 lat temu. Sąd Okręgowy stwierdził, że oprócz tego zdarzenia, tj. niepoinformowania o charakterze badania i jego możliwych skutkach, nie miały miejsca żadne inne sytuacje, mogące mieć wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanych krzywdy. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że adekwatne zadośćuczynienie dla każdego z poszkodowanych wynosi 500 zł.

Skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z 22 września 2020 r., sygn. akt VIII Ca 429/20, wniósł, na podstawie art. 89 § 1 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, powołując się na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Prokurator Generalny (dalej także: „skarżący”) – zaskarżając go w całości.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

I. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji RP, a mianowicie:

- zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażonych w art. 2 Konstytucji RP – poprzez uwzględnienie zawartych

w apelacji pozwanej niesłusznych zarzutów i argumentów dotyczących rozmiaru krzywdy doznanej przez A. P., A. P.1, A. S. i J. S., co skutkowało obniżeniem zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia dla każdej z wyżej wymienionych osób do kwoty *de facto* symbolicznej, a tym samym nieadekwatnej do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy;

- zasad godności i wolności od eksperymentów medycznych, wyrażonych w art. 30 i art. 39 Konstytucji RP, będących źródłem wolności i praw człowieka i obywatela, które winny być chronione i szanowane przez organy władzy publicznej – poprzez obniżenie adekwatnego zadośćuczynienia za podanie niezatwierdzonej szczepionki bez świadomej zgody pacjenta, za który to czyn pracownicy „D.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zostali skazani prawomocnym wyrokiem karnym, do kwoty *de facto* symbolicznej z powodów takich jak: upływ ponad 10 lat od daty podania niezatwierdzonej szczepionki bez świadomej zgody pacjenta, dotychczasowy brak trwałych negatywnych następstw zdrowotnych podanej niezatwierdzonej szczepionki;

II. oczywistą sprzeczność ustaleń Sądu drugiej instancji w zakresie odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz A. P., A. P.1, A. S. i J. S. – poprzez ustalenie, że kwota 500 zł czynić będzie zadość doznany przez nich krzywdom, podczas gdy z treści zebranego materiału dowodowego wynika, iż wyżej wymienieni doznali krzywd tak w wymiarze psychicznym, jak i fizycznym, a ponadto w związku z samym charakterem bezprawnego zabiegu leczniczego i przestępczym działaniem pracowników „D.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., stwierdzonym prawomocnym wyrokiem skazującym, rozmiar krzywd winien skutkować przyznaniem wyższego zadośćuczynienia.

Wobec powyższego skarżący, na podstawie art. 91 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1904; dalej: „u.SN”) Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

- 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub
 - 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub
 - 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego
- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Stosownie do art. 89 § 2 u.SN skargę nadzwyczajną może wnieść Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Wedle art. 89 § 3 zd. 1 u.SN skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia ich rozpoznania.

Nie ulega wątpliwości, że skarżący – Prokurator Generalny – jest legitymowany do wniesienia skargi nadzwyczajnej w przedmiotowej sprawie

zgodnie z art. 89 § 2 u.SN. Podobnie, brak jest wątpliwości co do tego, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z 22 września 2020 r., sygn. akt VIII Ca 429/20, jest prawomocny. Jednocześnie zachowany został przewidziany w art. 89 § 3 u.SN termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Jak wynika z treści art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania. Przepis ten, z mocy art. 95 pkt 1 u.SN, stosuje się w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej.

Jednocześnie w przedmiotowej sprawie nie zachodzą ograniczenia, o których mowa w art. 90 u.SN.

Stosownie do art. 91 § 1 zd. 1 u.SN w przypadku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i stosownie do wyników postępowania orzeka co do istoty sprawy albo przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi, w razie potrzeby uchylając także orzeczenie sądu pierwszej instancji, albo umarza postępowanie.

Zarzuty analizowanej skargi nadzwyczajnej – sformułowane tak w oparciu o art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, jak i art. 89 § 1 pkt 3 u.SN – odnoszą się w istocie do kwestii wymiaru zadośćuczynienia, należnego pokrzywdzonym A. P., A. P.1, A. S. i J. S. od pozwanej Przychodni.

Wedle art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Zgodnie z art. 448 zd. 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Cytowany przepis nie określa przesłanek, które pozwalają na szacowanie wysokości zadośćuczynienia, poprzestając jedynie na wymogu, że ma być ono „odpowiednie”. Nie ulega jednak wątpliwości, że z uregulowań prawa cywilnego i prawa konstytucyjnego dają się wyprowadzić dyrektywy rozstrzygające o wymiarze zadośćuczynienia. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że z zakresu nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego nie są wyłączone orzeczenia sądów powszechnych zasądzające niewspółmiernie niskie zadośćuczynienia pieniężne za krzywdę (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11; 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14; 8 września 2017 r., II CSK 842/16; 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18).

Jako czynniki decydujące o wymiarze zadośćuczynienia wskazuje się przede wszystkim: nasilenie i czas trwania krzywdy; stopień zawinienia sprawcy, który może powodować zwiększenie ujemnych przeżyć poszkodowanego; motywację sprawcy, w szczególności czy działał z niskich pobudek, w tym w celu uzyskania określonych korzyści i czy je uzyskał; zachowanie się sprawcy po wyrządzeniu krzywdy, tj. czy był nastawiony obojętnie, pojednawczo czy konfliktowo; zasięg podmiotowy krzywdy; zachowanie samego pokrzywdzonego, w szczególności czy z jego strony nastąpiła jakaś forma retorsji za doznaną krzywdę (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65; 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68; 10 października 1967 r., I CR 224/67; 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97; 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00; 29 września 2004 r., II CK 531/03; 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; 29 maja 2008 r., II CSK 78/08; 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13; 26 listopada 2019 r., IV CSK 386/18).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego silnie akcentowany jest przy tym pogląd, że zadośćuczynienie winno w pełni kompensować krzywdę. Zadośćuczynienie realizuje funkcję kompensacyjną tylko wtedy, gdy kwota pieniężna przyznana pokrzywdzonemu w pełni lub w możliwie najwyższym stopniu rekompensuje wyrządzoną mu krzywdę (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 7 marca 2013 r., II CSK 364/12; 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; a także wyrok TK z 7 lutego 2005 r., SK 49/03). Zadośćuczynienie nigdy nie powinno mieć dla pokrzywdzonego znaczenia symbolicznego, lecz powinno stanowić rzeczywiste wynagrodzenie

doznanej krzywdy (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z: 29 stycznia 1962 r., 4 CR 453/61; 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61; wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77). Potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia.

Oczywistym jest przy tym, że prawo powszechne wymaga wykładni w zgodzie z Konstytucją RP (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP), a w szczególności z trafnie wskazywanymi w skardze art. 2 i art. 30 Konstytucji RP. Wywodzone z tych przepisów konstytucyjnych normy stanowią podstawowe punkty odniesienia do należytej wykładni i stosowania reguł sądowego wymiaru zadośćuczynienia. W wyroku z 1 września 2006 r., SK 14/05, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że przy ocenie, czy zagwarantowano poszkodowanemu, którzy doznali uszczerbku na osobie szczególną, wymaganą przez Konstytucję RP ochronę, uwzględniać trzeba zawsze art. 2 i art. 30 Konstytucji RP. Prawo powszechne realizuje zasadnicze założenia aksjologiczne systemu prawa poprzez uznanie szczególnego charakteru uszczerbków na osobie, ale wymaga zawsze konfrontacji z podstawowymi zasadami konstytucyjnymi (zob. wyroki TK z: 7 lutego 2005 r., SK 49/03; 15 maja 2000 r., SK 29/99).

Przenosząc powyższe na grunt analizowanej sprawy należy stwierdzić, że dziesięciokrotne obniżenie przez Sąd drugiej instancji i tak niewygórowanego, zarówno według kryteriów obiektywnych (na datę orzekania przez Sąd drugiej instancji), jak i subiektywnych, zadośćuczynienia pieniężnego za uszczerbek na najważniejszych dobrach osobistych człowieka – godności i wolności, spowodowany zawinionym, a jak wynika z akt sprawy, także przestępczym i podyktowanym niskimi pobudkami czynem (czynami), narusza podstawowe zasady porządku prawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego daje się zauważyć, że zasądzone kwoty zadośćuczynień za naruszenia dóbr osobistych w sprawach niezwiązanych z rozstrojem zdrowia są znacznie wyższe niż kwoty zasądzone w niniejszej sprawie nawet przez Sąd pierwszej instancji, a tym bardziej – wielokrotnie – wyższe od kwot zasądzonych przez Sąd drugiej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2017 r., I CSK 595/16). W realiach rozpoznawanej sprawy należy więc zgodzić się z zarzutem skargi nadzwyczajnej,

że przyznane poszkodowanym zadośćuczynienie – w kwotach zasądzonych zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu – jest oczywiście i rażąco nieadekwatne w stosunku do doznanych przez nich krzywd.

Charakter naruszonych dóbr nie jest obojętny dla wymiaru zadośćuczynienia ani na gruncie norm konstytucyjnych (wymagających niekiedy zapewnienia przez państwo bezwzględnej ochrony niektórym dobrom), ani na gruncie norm prawa powszechnego. Pozwana naruszyła dobra osobiste o fundamentalnym znaczeniu dla porządku prawnego. Godność, wolność i zdrowie człowieka należą do grupy najważniejszych, szczególnie cennych dóbr osobistych chronionych przez porządek konstytucyjny, a ich skuteczna ochrona jest podstawowym obowiązkiem władz publicznych. Z tego względu przy ustalaniu kwot zadośćuczynienia za naruszenie tego rodzaju dóbr osobistych należy ważyć, aby nie doprowadzić do ich deprecjacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2005 r., V CK 150/05).

Sąd Okręgowy w Toruniu, wydając zaskarżony wyrok, stwierdził brak podstaw do przyjęcia, aby krzywda poniesiona przez powoda A.P. i inne osoby, na rzecz których wytoczono powództwo, miała jakikolwiek wpływ na ich życie czy zdrowie oraz aby wywarła istotne piętno na ich psychicznym samopoczuciu, przynajmniej w dłuższej perspektywie. Z tej przyczyny Sąd drugiej instancji przyjął, że kwota przyznanego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia – po 5000 zł dla każdego z pokrzywdzonych – nie odpowiadała rozmiarowi doznanej przez nich krzywdy, a w konsekwencji uznał ją za rażąco wygórowaną.

W ocenie Sądu Najwyższego Sąd drugiej instancji nie rozważył należycie, czy decyzja o obniżeniu wysokości zadośćuczynienia – zwłaszcza w tak znacznym stopniu – znajduje dostateczne uzasadnienie. Za przyczynę obniżenia wysokości zadośćuczynienia uznaje się z reguły znikomy wymiar krzywdy, zreflektowanie się przez sprawcę i dobrowolne podjęcie przez niego starań na rzecz zrekompensowania tej krzywdy oraz nikły udział kauzalny zachowania sprawcy w wyrządzeniu uszczerbku niemajątkowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73; 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/00; 24 września 2008 r., II CSK 126/08; 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10; 5 lipca 2012 r., IV CSK 603/11; 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14; 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14; 6 marca 2019 r., I CSK 88/18).

Sąd Najwyższy nie podziela poglądu, że samo naruszenie dóbr osobistych jest zawsze krzywdą, bez względu na to, czy naruszenie to rodzi konsekwencje w postaci bólu, stresu lub innego rodzaju negatywnych skutków dla pokrzywdzonego. Podkreślenia wymaga jednak, że charakter naruszonego dobra i stan, w jakim znajduje się pokrzywdzony, powinny być zawsze brane pod uwagę przy wymiarze zadośćuczynienia. Jest tak choćby dlatego, że osoby niezdolne do odczuwania krzywdy nie powinny nigdy – ze względu na zasadę równości – zostać pozbawione ochrony kompensacyjnej. Na rzecz prezentowanego stanowiska przemawia przede wszystkim dążenie do obiektywizacji dóbr osobistych i potrzeba skutecznej ochrony dóbr osobistych każdej osoby.

Nie ulega wątpliwości, że eksperyment medyczny – którym zgodnie z art. 37a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1977) jest również badanie kliniczne produktu leczniczego – prowadzony wbrew przepisom ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1731), narusza godność i wolność człowieka. Taki eksperyment będzie zawsze eksperymentem nielegalnym i potencjalnie niebezpiecznym, a sam fakt jego przeprowadzenia będzie stanowić naruszenie dóbr osobistych i prawa pacjenta do wyrażenia poinformowanej zgody. Z tego względu skuteczne wykazanie w procesie cywilnym rozstroju zdrowia powinno w istotnym stopniu zwiększać kwotę należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia, jednocześnie zaś wykazanie braku rozstroju zdrowia nie może być uznane *per se* za okoliczność uzasadniającą przyznanie symbolicznego zadośćuczynienia. Fakt, że u osoby poddanej eksperymentowi medycznemu prowadzonemu z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne nie wystąpił rozstrój zdrowia, nie oznacza bowiem w żadnym razie, iż doznana przez nią krzywda ma wymiar znikomy.

Zaskarżone skargą nadzwyczajną orzeczenie Sądu drugiej instancji nie ujawnia także innych okoliczności uzasadniających obniżenie zadośćuczynienia. Po pierwsze, nie można stwierdzić nikłego udziału kauzalnego zachowania sprawcy w wyrządzeniu uszczerbku niemajątkowego. Nie ulega wątpliwości, że pozwana

spółka (funkcjonująca wtedy w obrocie gospodarczym jako „D.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.) była bezpośrednio zaangażowana w niedozwolone badanie kliniczne. Po drugie, za pozbawione logicznych podstaw należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym „brak świadomej zgody pacjenta nie oznaczał, że został on zupełnie oszukany i wykorzystany, gdyż cały proces badawczy odbywał się zgodnie z prawem, a nawet został zatwierdzony przez Ministra Zdrowia”. Jak już była o tym mowa powyżej, eksperyment medyczny przeprowadzony bez uzyskania świadomej zgody na udział w nim, zawsze narusza dobra osobiste osoby mu poddawanej. Dostrzegł to zresztą sam Sąd drugiej instancji – wskazując, że „powodowie nie tylko nie zostali należycie poinformowani o przebiegu eksperymentu i jego możliwych następstwach, ale w ogóle nie mieli świadomości, że uczestniczą w badaniu klinicznym o charakterze testowym. Powyższe niewątpliwie stanowi naruszenie dóbr osobistych powodów, a poniesiona przez nich krzywda zasługuje na zadośćuczynienie”. Po trzecie, poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie dają podstaw do stwierdzenia, że pozwana dobrowolnie podjęła starania na rzecz zrehabilitowania krzywdy. Po czwarte, wbrew pogładowi wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego skargą nadzwyczajną orzeczenia, nie można uznać, aby sam upływ czasu od zdarzenia sprawczego uzasadniał zmniejszenie zadośćuczynienia. W orzecznictwie wykluczono uznanie samego upływu czasu za okoliczność zwalniającą z odpowiedzialności cywilnej za szkodę na osobie (zob. wyrok TK z 1 września 2006 r., SK 14/05).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy uznał za zasadne zarzuty sformułowane w oparciu o art. 89 § 1 pkt 1 u.SN.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił natomiast zarzutu oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący, powołując się na podstawę wskazaną w art. 89 § 1 pkt 3 u.SN, zarzucił oczywistą sprzeczność ustaleń Sądu drugiej instancji „w zakresie odpowiedniej wysokości zasądzzonego na rzecz A. P., A. P.1, A. S. i J. S. zadośćuczynienia”.

Należy zauważyć, że w razie powołania zarzutu z art. 89 § 1 pkt 3 u.SN kognicja Sądu Najwyższego ogranicza się do weryfikacji tego, czy ustalenia

faktyczne poczynione przez Sąd orzekający w sprawie znajdują oparcie w treści zgromadzonego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2020 r., I NSNc 9/20). Rolą Sądu Najwyższego w tym zakresie jest zatem jedynie sprawdzenie, czy ustalenia faktyczne sądu nie pozostają w oczywistej sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym – o której można byłoby mówić dopiero wtedy, gdy byłoby to dostrzegalne dla przeciętnego prawnika bez konieczności przeprowadzania pogłębionej analizy tego materiału (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 1 czerwca 2022 r., I NSNc 551/21; 25 czerwca 2020 r., I NSNc 21/20). Tymczasem ocena adekwatności bądź nieadekwatności kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia nie jest ustaleniem faktycznym – chodzi tu bowiem o ocenę prawną i kontrolę zastosowania prawa materialnego. Z tej przyczyny zarzuty odnoszące się do przekroczenia granic sądowego wymiaru zadośćuczynienia mogły odnieść – i odniosły – skutek w ramach podstawy z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Uszło uwadze skarżącego, że Sąd Okręgowy w Toruniu podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznając je za prawidłowe i znajdujące oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd drugiej instancji, wydając zaskarżony skargą nadzwyczajną wyrok, nie prowadził samodzielnie postępowania dowodowego. Sam skarżący także nie zakwestionował ustaleń Sądu pierwszej instancji. W tej sytuacji zarzut oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego w Toruniu z materiałem dowodowym należało uznać za bezpodstawny.

Uchylając zaskarżony skargą nadzwyczajną wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Toruniu Sąd Najwyższy kierował się treścią art. 89 § 1 *in principio* u.SN oraz utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, że demokratyczne państwo prawne zobowiązane jest usuwać z obrotu orzeczenia obarczone poważnymi wadami, w szczególności orzeczenia naruszające podstawowe zasady konstytucyjne. Sąd Najwyższy uznał, że demokratyczne państwo prawne zobowiązane jest do skutecznej ochrony wolności i godności jednostek, bezpieczeństwa prawnego – naruszonego prowadzeniem badania klinicznego w sposób niezgodny z ustawową procedurą – oraz innych podstawowych dóbr, na czele z zaufaniem jednostek do państwa i służby zdrowia. W analizowanym przypadku wskazane wartości

zostały naruszone dwukrotnie: pierwotnie prowadzeniem eksperymentu medycznego (badania klinicznego produktu leczniczego) wbrew ustawie, a następnie zdecydowaną odmową przyznania niewygórowanego w realiach sprawy zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 zd. 1 u.SN, orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania wywołanego skargą nadzwyczajną orzeczono na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.